

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚI:
Rocznie 6 rubli, półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb. 50 kop.,
miesięcznie 50 kopiejek.
Za odnośnię do domów 10 kop. miesięcznie.
Za granicą miesięcznie rubli 1.
Wychodzi codziennie.



OGŁOSZENIA:
Nadesłane na 2 strony i śród tekstu za wiersz lub jego
miejsce 50 kop.; reklamy po tekście 15 kop.; nekrologja 20 kop.
Ogłoszenia zwyczajne 10 kop.
Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz.
Każde ogłoszenie najmniej 20 kop.

GAZETA ŁÓDZKA

ORGAN NARODOWY.

Założyciel i wydawca: Jan Grodek.

CZWARTEK, 25 Lutego 1915 r.

Rok IV. — No 43.

Ostatnie wiadomości

Wielka Kwatera Główna.

24 lutego.—Urzędowe.

Z terenu zachodniego.

W okolicy Perthes w Szampanji atakowali Francuzi wczoraj po południu z dwiema dywizjami piechoty. W kilku miejscach doszło do zaciętych walk zbliska, wszystkie jednak wypadły na naszą korzyść.

Odparliśmy nieprzyjaciela z ciężkimi stratami na jego poprzednie stanowiska.

W Wogezach uczyniły ataki nasze postępy przeciwko Sulzern i Ampfersbach (na zachód od Stossweiler). W walkach w ostatnich dniach pojmałiśmy 500 jeńców. Zresztą nic ważniejszego.

Z terenu wschodniego.

Natarcie nieprzyjacielskie z Grodna odparto bez trudu.

Na południowy-wschód od Augustowa udało się wczoraj Rosjanom przekroczyć Bóbr w dwóch miejscach.

Pod Sztubinem odparto znowu przeciwnika.

W okolicy Czerwonego Boru walka jeszcze się toczy.

Pod Przasnyszem wpadło w ręce nasze 1200 jeńców i 2 działa.

Na wschód od Skierniewic odparto rosyjski atak nocny.

Naczelne Dowództwo Wojskowe.

Urzędowy komunikat austriacki.

WIEDEN, 24 lutego. Na froncie polsko-galicyjskim panuje przeważnie spokój, pomijawszy poszczególne ożywione walki działowe i miejscami potyczki.

Sytuacja w Karpatach jest na ogół niezmienną.

We wczorajszych walkach nad górnym Sanem zdobyliśmy wzgórze i pojmałiśmy 5 oficerów oraz 198 szeregowców.

Na północ od siodła Wołowcowego usiłował przeciwnik, wyzyskując gęstą zadymkę śnieżną, dokonać uporczywego ataku na pozycję, zajęte przez wojska nasze. Atak odparliśmy wśród ciężkich strat dla nieprzyjaciela.

300 Rosjan wzięto do niewoli.

Walki na południe od Dniestru stają się pod względem rozmiarów i przestrzeni jeszcze większymi.

Zastępca-szeffa sztabu generalnego
von Höfer

[feldmarszałek-lejtnant.

KOPENHAGA, 25 lutego. „Politiken“ pisze: Jeżeli angielski attaché wojskowy przy generale Joffre oświadczył, że armja francuska osiągnęła uchwytne rezultaty, to należy stwierdzić, że wojska francuskie w ostatnich trzech miesiącach poniosły straszliwe straty, gorsze niż w otwartej bitwie.

Zatopione okręty angielskie.

LONDYN, 24 lutego. Parowiec „Braksome“, płynący z Newhaven do Cardiffu, najechał wczoraj po południu o godz. 2 na południowy wschód od Beachy Head na minę, albo też otrzymał pocisk torpedy. Ośmiastu ludzi z załogi dobiło do lądu, podczas gdy kapitan i 1 marynarz znajdują się jeszcze w łódce przy silnie uszkodzonym okręcie. W tem samym miejscu znajduje się jeszcze jeden wielki parowiec w niebezpieczeństwie.

PARYŻ, 24 lutego. „Temps“ donosi: Kontrminowiec „Marie“ najechał w sobotę we wschodnim porcie Dunkierki na minę pływającą i utonął natychmiast.

Czterech ludzi z załogi utonąło. Kilku innych, pomiędzy nimi kapitan, odniosło ciężkie rany.

WASZYNGTON, 24 lutego. „Biuro Reutera“ donosi: Parowiec amerykański „Carib“ najechał przed wybrzeżem niemieckim na minę i utonął. Miał on na pokładzie 4,600 pak bawełny.

LONDYN, 24 lutego. Admiralicja angielska donosi, że krążownik pomocniczy „Claumonaughten“ zaginął od 3 lutego. Zachodzi obawa, że zginął podczas nawałnicy. Szczątki okrętu znaleziono.

LONDYN, 24 lutego. „Biuro Reutera“ donosi z Kamsgate: Łódź rybacka „Gratia“ wysadziła na ląd 14 marynarzy z załogi parowca „Oakley“, który otrzymał wczoraj po południu strzał torpedowy na południowy wschód od Rye. Pierwszy inżynier oświadczył, że widział periskop łodzi podwodnej. Pozostałą załogę wysadzono na ląd w Dover. „Oakley“ utonął dziś rano na wysokości Folkestone, podczas gdy holo wano go do Duvru.

Skutki blokady Anglii.

AMSTERDAM, 24 lutego. „Handelsblad“ pisze między innymi: Groźba niemieckimi łodziami podwodnymi miała w każdym razie jedno następstwo, tj. połączenie pocztowe pomiędzy Anglią a stałym lądem wprawdzie nie zupełnie jest przerwane, ale w każdym razie bardzo pogorszone. Przez to nie tylko nie otrzymujemy gazet z Anglii, ale wogóle wszelki związek z Francją, jako też Afryką Południową i Ameryką, ustał. Parowce, które dotychczas służyły pełnią, nie mogą kursować regularnie, ponieważ obawiają się min i łodzi podwodnych. Także ruch pocztowy i osobowy pomiędzy Francją a Anglią jest od kilku dni nieregularny. Marynarze holenderskiego Tow. okrętowego, którzy wczoraj żądali znacznego podwyższenia płacy, zgodzili się na ofertę Towarzystwa. Parowiec „Zaanstroom“ jeszcze dzisiaj odpływa do Londynu, a parowiec „Rynstroom“ do Hull.

Propozycje Ameryki.

BERLIN, 23 lutego. Biuro Tel. Wolfa dowiaduje się, iż rząd amerykański odpowiedział na znaną notę niemiecką różnymi propozycjami, które są jeszcze przedmiotem rozprawy kompetentnych urzędów.

Powrót do Prus Wschodnich.

KRÓLEWIEC, 23 lutego. Starosta krajowy Prus Wschodnich, jako komisarz państwowy dla spraw zbiegów wojennych, oświadcza, że obecnie powracać wolno mieszkańcom także do powiatów żądzborskiego, wystruckiego miejskiego i wiejskiego oraz do szyłokarczemskiego.

Miscellanea.

V.

A jednak ludzie, kierujący nawią państwową w Rosji, pomimo bezbrzeżnego morza nienawiści, jakie ich otacza, są potężniejsi i trudniejsi do obalenia, niż jakikolwiek inny rząd na świecie. Potęgę swoją oni zawdzięczają mistrzowskiemu stosowaniu tego panaceum, na które już genialny florentyńczyk Macchiavelli wskazał, jako na alfę i omegę sztuki rządzenia, a które się zawiera w słowach: „divide et impera.“ Kilka pokoleń, dzierżących władzę w Rosji, ludzi zblazowanych, pozbawionych skrupułów i nieczułych na wszelką niedolę ludzką, doprowadziło tę umiejętność rozniecania waśni i antagonizmów do wyżyn prawdziwego aryzmu. Wszystkie prawa i rozporządzenia, o ile nie mają na celu stworzenia nowych źródeł dochodów dla urzędników, służą dla wywoływania nienawiści i podjudzania jednych przeciw drugim. Wszyscy urzędnicy państwowi, poza ich zawodowymi zajęciami, mają tę samą dyrektywę. Rezultaty, jakie zostały osiągnięte, są nadzwyczajne.

Zamieszkałe na olbrzymim terytorjum imperjum rosyjskiego plemiona nienawidzą się wzajemnie, wyznania i sekty wyklinają się nawzajem, pomiędzy rozmaitemi klasami społeczeństwa wre walka na noże, w sercach poszczególnych jednostek niepodzielnie zapanowało uczucie nienawiści do swego bliźniego i źródłem największego szczęścia dla każdego jest nieszczęście, dotyczące jego sąsiada. Słowem życie w Rosji zamieniło się w jedną wielką wojnę wszystkich przeciwko wszystkim.

Szczególną jednak uwagę zwracał rząd na podsycanie nienawiści i antagonizmów na ziemiach, wchodzących w skład byłej Rzeczypospolitej Polskiej. Tutaj została nawet stworzona specjalna kategoria urzędników, mianowicie komisarzy włościańskich, mających wyłączne zadanie budzenia nienawiści pomiędzy obywatelami ziemskimi i włościanami. I doprowadzono nas do tego, że my, Polacy, naród z natury szlachetny i wspaniałomyślny, który żył w przedrozbiorowej Polsce w braterskiej miłości z litwinami i Niemcami i w dobrych stosunkach z żydami i rusinami, obecnie nienawidzi te wszystkie narody i jest przez nich znienawidzonym. Zakusom rządowym oparł się u nas jedynie Kościół katolicki, dzięki temu, iż niezmiernie mądry ludzie, którzy stworzyli tę organizację, potrafili zastosować ją do wszystkich warunków czasu i przestrzeni:

„patiens quia aeternus“. Usiłowania rządu, aby zburzyć tę twierdzę taranem marjawityzmu, doznały sromotnego fiasca. Specjalnie co do nas, rząd nie kontentował się poróżnieniem nas ze wszystkimi ale starał się nas unicestwić. W tym celu zesłał na nas z różnych gubernji rosyjskich, drogą kopnięcia poniżej paierzowej kości, ogromne zastępy nieokrzesanych i pozbawionych wszelkich zasad etycznych azjatów. Ludzie ci, trawieni żądzą jaknajszyszego z bogacenia się i wywyższenia, z pianą nienawiści na ustach, usiłowali zrusefikować nas i doprowadzić do kompletnej ekonomicznej ruiny.“

X. X. X.

Z ziem Polskich.

Telegram kondolencyjny Cesarza.

POZNAŃ, 24 lutego. Jego Cesarska Mość nadesłał z okazji śmierci ś. p. Arcybiskupa dra Likowskiego następujący telegram kondolencyjny:

BERLIN, 23 lutego. Współczuję żywo, z powodu zgonu wysoce zasłużonego Arcybiskupa dra Likowskiego i ubolewam głęboko, że danym mu był tylko tak krótki termin błędnego działania, jako wyższemu pasterzowi archidiecezji Metropolitalnej. Kapituła Katedralnej wypowiadam z okazji tej ciężkiej straty w tak poważnym czasie moje najserdeczniejsze współczucie.

Wilhelm R.

Kondolencje z powodu zgonu śp. Arcypasterza.

Polskie Koło sejmowe w Berlinie nadesłało następującą kondolencję:

Przeświętym Kapitułom Metropolitalnym gnieźnieńskiej i poznańskiej składa Koło sejmowe polskie w Berlinie wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu śp. Najprzewielebniejszego Księdza Arcybiskupa dr. Edwarda Likowskiego, donosząc zarazem najuprzejmiej, że pozwoli sobie wystąpić na pogrzeb w deputacji prezydium swoje, a mianowicie postów: dr. Mizerskiego, Trampczyńskiego, dr. Niegolewskiego, ks. Styczyńskiego i dr. Zakrzewskiego.

Z głębokim szacunkiem

(podp.) Dr. Mizerski, prezes,

(podp.) Felicjan Niegolewski, sekretarz.

Dalsze kondolencje nadeszły: Od ministrów oświaty, i spraw wewnętrznych, od prezesa Koła polskiego we Wiedniu p. Filińskiego, od biskupów monasterskiego i padernborskiego, od kapituły krakowskiej, księcia Radolina i od hospicjum polskiego.

— Naczelny prezes złożył w poniedziałek w południe wizytę kondolencyjną, z powodu śmierci Najprzewielebniejszego ks. Arcypasterza.

POZNAŃ, 24 lutego. W uroczystościach pogrzebowych po zmarłym Arcybiskupie d-rze Likowskim zastępować będzie Jego Cesarską Mość, jako panującego, minister oświaty von Trott zu Solz, a jako

OBWIESZCZENIE.

Przez sąd polowy przy komendanturze etapu w Pabjanicach skazany został

wymiernik, Józef Wadowski z Tonzewa na śmierć,

ponieważ znaleziono u niego broń.

Wyrok wykonano przez rozstrzelanie dnia 19 b. m. o godz. 4 i pół po południu.

W związku z tem chcę dać ludności ponownie sposobność uniknięcia podobnych zająć.

Każdego, nie mającego niemieckiej karty, upoważniającej do posiadania broni, a mimo to posiadającego broń i amunicję, zwłaszcza proch, wzywa się, aby przedmioty te oddał w komendanturze etapowej w Pabjanicach, najpóźniej do 25 lutego 1915 r. włącznie.

Każdy, u którego jeszcze po 1 marca 1915 r. znajdzie się broń, amunicja lub proch, karany będzie śmiercią.

Komendant etapowy i miejscowy von Braunschweig
major.

Pabjanice, dnia 19 lutego 1915 r.

władcę zamku stołecznego, starosta zamkowy, hr. Hutten-Czapski.

Opieczętowanie składów żywardowskich

„Kurjer Warszawski“ donosi: Składy fabryczne zakładów żywardowskich w Żywardowie z rozkazu władz opieczętowano i znajdujących się w nich towarów ruszać nie wolno.

Składy te zawierały przed wybuchem wojny towarów na kilka milionów rubli, a były chwile, gdy zgromadzony zapas produkcji fabrycznej szacowano na siedm milionów rubli.

Po wybuchu wojny, gdy zarząd tow. akcyjnego Helle i Dietrich, posiadający zakłady żywardowskie, rozproszył się, ze składów tych czerpano do sklepów fabrycznych w Warszawie oraz załatwiano zapotrzebowania towarów do Rosji, z osiągniętych zaś z tego źródła pieniądze dyrektor fabryki, p. Żbikowski, utrzymywał robotników i oficjalistów fabrycznych.

Kronika polityczna.

Monopol zbożowy w Austrii.

WIEDEN, 23 lutego. Rozporządzenie cesarskie wprowadza konfiskatę wszystkich istniejących dnia 24 lutego zapasów pszenicy, żyta, owsa, jęczmienia, kukurydzy i maki z wyjątkiem otrąb.

Trzysta gramów zboża lub 240 gramów produktów mielonych wolno zużyć dziennie na głowę. Przepisy wyjątkowe dotyczą zapasów dla członków rodziny, piekarzy i cukierników, dalej obejmują zboże na siew i owies na paszę dla włas-

cieli kont. Dalej nakazuje się spis zapasów i ustanawia się instytut ruchu zbożowego, pozostający pod dozorem państwowym. Polityczne władze obwodowe lub gminy otrzymują upoważnienie do oznaczenia ilości oddawanego chleba i produktów mącznych, uregulowania godzin wypiekania i uporządkowania wyrobu chleba jednolitego. Dalej wydano przepisy o pieczeniu i sprzedaży chleba i pieczywa o młóceniu i przymusie mielenia. Przekroczenia tych przepisów karane będą obojętnym aresztem lub grzywnami.

Z parlamentu austriackiego.

WIEN, 23 lutego. W kilkogodzinnej naradzie z plenum izby poselskiej oświadczył prezes ministrów Stürghk, że postara się uczynić żądanie większej jednolitości w zastosowaniu w praktyce cenzury prasowej. W sprawie zaprowiantowania wyraził prezes ministrów nadzieję natychmiastowego dostatecznego sprowadzenia surogatów mąki, których obecnie brak. W sprawie zwołania sesji wojennej Rady państwa oświadczył prezes ministrów, że przyczyną, jakie były miarodajne dla zamknięcia ciał reprezentacyjnych przy wybuchu wojny, istnieją jeszcze dzisiaj. Najważniejszym zadaniem obecnym jest skupienie wszystkich sił państwowych bez względu na polityczne walki partyjne, dla wielkiego dzieła obrony ojczyzny i wytrwanie w tej czynności aż do zupełnego zakończenia wojny.

Znamienna mowa Bilińskiego.

WIEN, 24 lutego. (Tel. wł.) Nowy prezes Koła polskiego w parlamencie wiedeńskim dr. Biliński wygłosił przy objęciu swej godności mowę, w której sławił zasługi dynastji Habsburskiej około narodu polskiego. Pomiędzy innymi powiedział: „Nikt nie może sobie przedstawić pewnego obrazu przyszłości, ale każdemu wiadomo, co zawdzięcza naród polski dynastji Habsburgów, a zwłaszcza dobroci cesarza Franciszka Józefa”.

Tchórzostwo Anglii.

KOPENHAGA, 23 lutego. „Politiken” pisze: Dziś przybył tu pierwszy parowiec z Anglii od czasu blokady. Odpłynął on z Goole dnia 18 lutego i jechał wzdłuż wybrzeża angielskiego. Kapitan oświadczył, że bandera angielska zniknęła zupełnie z Morza Północnego. Na całej linii od wybrzeża angielskiego aż do wysp Far Oer nie spostrzegł ani jednego okrętu pod banderą angielską, lecz tylko okręty kupieckie pod banderami neutralnymi. Parowiec „Huntenberg” z Kopenhagi otrzymał nową załogę i odpłynął wczoraj do Newcastle. Trudności z załogami innych parowców nie są jeszcze załatwione.

Polityka Anglii.

BAZYLEJA, 23 lutego. „Basler Anzeiger” ogłasza artykuł wstępny o polityce angielskiej. Artykuł przytacza najpierw znane słowa Churchilla o srebrnych kulach i wywodzi dalej: „Churchill, który, jak wiadomo, jest autorem także innych cytów, nie świadczących bynajmniej o nadmiernym delikatności, przyznał tem samem bez osłonek, że polityka angielska posilkować się będzie potęgą złota, jako środkiem wojennym. Że to jednak dzieć się będzie w sposób tak mało honorowy, tego nawet po Churchillu nie można się było spodziewać.

Pismo bazylejskie wskazuje na to, że rosyjskie koła miarodajne i prasa, która parla do wojny, otrzymywali pienia-

dze angielskie, a prawdopodobnie także i francuskie. Pismo oświetla dalej sprawę lorda Casementa, irlandczyka, wroga Anglii, którego służącego usiłował przekupić ambasador angielski, aby zamordował własnego pana.

Według tego przykładu, wydaje się niestety prawdopodobnym doniesienie „Kölnische Ztg.” o próbie przekupienia kapitana okrętu holenderskiego, aby zatopił swój okręt, a następnie posadził o to Niemców.

W końcu wymienia pismo szwajcarskie wstrętny skutek srebrnych kul w kolonjach, przytaczając referat pewnego misjonarza baptystów i wzywa do studjowania działu inseratowego pism angielskich, przytaczając przykład jakiegoś człowieka, starającego się o pożyczkę, który w „Times” obiecuje w zamian za otrzymanie pożyczki zabić ośmiu Niemców”.

Artykuł kończy się słowami: Jesteśmy neutralnymi, ale oburzającym jest, że coś podobnego się dzieje i że pismo, jak „Times”, przyjmuje takie ogłoszenia. Ale i tutaj zastosować można przysłowie: Złe przykłady psują dobre obyczaje, zwłaszcza jeśli złe przykłady pochodzą z góry. Przyjaciele narodu angielskiego ubolewać tylko mogą z głębi duszy nad taką ewolucją w kraju, który dawniej słynął ze szlachetnej obrony przyzwoitości. Anglija stosuje zasady, które stosować mógł np. taki Warren, Hastings w Indjach, ale stosowanie ich wobec narodów cywilizowanych pomści się z pewnością”.

Bandera Anglii zniknęła!

Ze Sztokholmu donoszą: Ruch okrętowy pomiędzy Goeteborgiem a Anglią ustał zupełnie z dniem 20 b. m. Na dziesięciu parowcach, które w dniu tym odpłynąć miały, wzbraniała się załoga pełnić nadal służbę. Kapitan parowca, który 20 b. m. przybył z Anglii do Goeteborgu, oświadczył, że wszystkie parowce angielskie, które spotkał na drodze, płynęły pod banderą szwedzką, duńską lub norweską.

Z Esbjergu donoszą: Na parowcu norweskim „Postad” powstał bunt w chwili, gdy parowiec miał odpłynąć. Połączone Tow. Żeglugi parowej nie mogło w sobotę wypuścić pięciu okrętów, ponieważ załoga nie chciała płynąć do Anglii. Tow. wezwało policję, lecz załoga trwała w oporze, oświadczając, że nie myśli narażać życia z powodu blokady niemieckiej. Rokowania nie doprowadziły do żadnego rezultatu. Towarzystwo nie znalazło także nowych marynarzy.

We Frederikshaven. oświadczyli marynarze parowca „Knathenberg”, należącego do tego samego Towarzystwa, że za żadną zapłatę nie pojedą do Anglii. I ten parowiec, mimo wkroczenia policji, musiał pozostać w porcie.

MOSKWA, 23 lutego. „Ruskoje Słowo” donosi: W Moskwie uwolniono 71 ludzi, aresztowanych jako członkowie Towarzystwa flotowego. Także w innych miejscach, np. w Rydze nastąpiły uwolnienia.

MOSKWA, 23 lutego. Według doniesienia „Riechi” odebrano instytutowi prawniczemu w Moskwie, który miał głównie umożliwiać studja żydom, prawo zgłaszania wychowawców swoich do egzaminów państwowych.

Popi nie chcą płacić podatku wojennego!

Unja teleg. donosi z Moskwy: Tutejsze wyższe duchowieństwo wyraża swoje niezadowolenie z powodu uchwały rządu, aby z majątku w gotówce, znajdującego

się w klasztorach prawosławnych, płacono podatek wojenny. Tym bowiem sposobem cerkiew postradałaby około 200 milionów rb. Źródłem niepokoju duchowieństwa jest to, że po tym pierwszym kroku rząd mógłby bardzo łatwo częściej upuścić złota klasztorom. Opór popów jednak na nic się nie zda, gdyż car, jako głowa cerkwi prawosławnej, może dysponować majątkami klasztorami wedle własnego uznania.

Nowa pożyczka państwowa w Rosji.

Jak donoszą z Petersburga, będą wkrótce wypuszczone 2 serie 5 proc. papierów pożyczki państwowej, w celu pokrycia kosztów wojennych.

Każda z serji obejmuje 500 milionów rubli.

Prasa rosyjska przeciw Japonji.

Petersburska „Riecz” z dnia 21 b. m. pisze o konflikcie chińsko-japońskim:

To, co można było uważać za kaczkę dziennikarską, okazało się faktem. Rząd tokijski postawił Chinom żądania, których zrealizowanie w pełnej mierze jest dla Chin niemożliwe. Szeroki program, zawarty w oświadczeniu rządu japońskiego, wprowadza opiekę nad wszystkimi gałęziami życia państwowego republiki z środka i zamienia niezawisłość Chin w fikcję. Zrealizowanie programu tego byłoby stanowczym krokiem do pochłonięcia milionowej republiki z jej obfitymi bogactwami naturalnymi przez państwo wyspiarskie.

Stany Zjednoczone Ameryki Północnej nie mogą wobec tego pozostać obojętnymi i dopuścić do wzrostu potęgi Japonji w Chinach ani też do zmonopolizowania całego rynku chińskiego. Dla rozwijającego się przemysłu amerykańskiego jest rynek chiński tak samo ważnym jak dla przemysłu Japonji. Jeśli rząd japoński zdecydował się na przeforsowanie swoich żądań, to widocznie gotów on także zaryzykować konflikt ze Stanami Zjednoczonymi, co w wysokim stopniu skomplikowałoby katastrofę wszechświatową.

Albert — Królem Francji.

Rzymska „Trybuna” zamieszcza list swego paryskiego korespondenta, w którym donosi, iż w Francji istnieje dość potężna partja, która żąda wyboru belgijskiego króla Alberta na tron francuski.

W tym celu odbyło się już kilka potajemnych zebrań.

Król Albert cieszy się obecnie we Francji większą popularnością, aniżeli wszyscy inni pretendenci do korony francuskiej.

Kronika miejscowa, sąsiedzka i ogólna.

Zwycięstwo w Prusach Wschodnich.

Z powodu walnego zwycięstwa wojsk niemieckich w Prusach Wschodnich, dzwonił onegdaj pomiędzy godz. 5—6 wieczorem w kościołach łódzkich wszystkich wyznań.

Z Sekcji rekwizycji koni.

Sekcja rekwizycji koni podaje niniejszym do wiadomości zainteresowanych, że znaki i glejty, zabezpieczające konie od rekwizycji przez wojska, są do odebrania w biurze Sekcji, Piotrkowska 99.

Stow. Wzaj. Pomocy Prac. w Przemysle i Handlu m. Łodzi.

Na posiedzeniu Zarządu z dn. 23 b. m. pod przewodnictwem p. Edwarda Jezierskiego załatwiono następujące sprawy:

1) postanowiono zwołać Natzwyczajne Ogólne Zebranie członków Stowarzyszenia na dzień 7 marca r. b. o godzinie 3 po poł.

2) stwierdzono, że w ostatnich czasach coraz więcej członków Stowarzyszenia korzysta z zakupów w Sekcji żywnościowej, co znacznie wpłynęło na powiększenie się obrotów tej Sekcji.

W końcu Zarząd, pragnąc uprzystępnąć naukę języków i przedmiotów handlowych osobom, pracującym w przemyśle i handlu, postanowił wznowić z dniem 1-ym marca r. b. egzystujące przy Stowarzyszeniu kursy wieczorne na warunkach nader przystępnych, a mianowicie: opłata za kurs buchalterji wyniesie rb. 10 — kurs arytmetyki handlowej, korespondencji i języków francuskiego, niemieckiego i angielskiego a także stenografji po rb. 7,50. Zarząd przypuszcza, iż ze względu na wolny czas, którym obecnie pracownicy handlowi rozporządzają oraz na minimalną opłatę kursy te cieszyć się będą dużym zainteresowaniem.

Kierownikiem kursów będzie p. E. Borysławski.

Zapisy przyjmuje kancelarja Stowarzyszenia, Nawrot 13, codziennie od godz. 6 — 8-ej wiecz. do dnia 1 marca włącznie. Następne posiedzenie Zarządu odbędzie się w środę dn. 3 marca b. r. o godz. 4 p. poł.

Z Tow. „Bykur Cholim“.

(M) Wczoraj odbyło się, zwołane w drugim terminie, ogólne zebranie członków Łódzkiego Tow. pielęgnowania chorych „Bykur Cholim“.

Zebrań zagaik, z powodu nieobecności prezesa, wiceprezes towarzystwa p. Ad. B. Rosental, który uprasza zebranych o uczczenie pamięci zmarłych członków przez powstanie.

Na przewodniczącego zostaje następnie wybrany p. S. Neuman, który ze swej strony zaprosił do stołu prezydjalnego na trzymającego pióro p. Feliksa Kona.

Ze sprawozdania za rok ubiegły wynika, iż Tow. przeżywa obecnie kryzys, mimo to, jak zapewniał jeden z pańśród zebranych, członkowie nie opuszczą swych stanowisk i nadal pracować będą wytrwale dla dobra towarzystwa.

Przy obradach nad budżetem na rok bieżący, który wykazuje deficyt na sumę 13,900 rubli, zebrani upoważniają zarząd do skorzystania z funduszy specjalnych i sumę tę przeznaczyć na odbudowanie drewnianych pawilonów „Uzdrowiska“, by mógł takowe oddać w sierpniu do użytku chorym.

Obecny na posiedzeniu członek gminy żydowskiej, p. G. Neuman komunikuje zebrany, iż podanie tow. „Bykur Cholim“ o udzielenie mu przez gminę subsydjum będzie uwzględnione.

Na wniosek zarządu zebrani wybierają długoletniego członka zarządu p. Adolfa Wohla na członka honorowego.

Po załatwieniu spraw bieżących, odbyły się wybory do zarządu i komisji rewizyjnej.

Wybrani zostali: do zarządu pp. E. Szykier, L. Flatto, G. Lindenfeld, dr. N. Goldblum, dr. G. Rotszpau, Juliusz Rosental, dr. Henryk Kon, S. Samet, I. M. Pilicer, J. Loewy i M. Rosenblatt na kandydata; do komisji rewizyjnej: pp. dyrektor I. Zaad, Ad. S. Landau, Ad. Goldberg, G. Neuman i J. Gerson.

Na tem zebranie zamknięto.

Nafta.

W ubiegłą niedzielę przywieziono do naszego miasta 96 beczek nafty, wobec tego ceny już prawie o połowę spadły, a mianowicie kwarta nafty kosztuje obecnie 60 kop. (poprzednio brano po 1.20 kop. za kwartę), mamy jednakże nadzieję, iż cena nafty coraz bardziej obniżyć się będzie!

Sprawozdanie

z koncertu symfonicznego urządzonego w d. 17/II 1915 roku w teatrze Wielkim na korzyść niezamożnych artystów-muzyków.

Wpływ za bilety 968,65 rbl.

programy 75,44 „

Razem 1044,09 rbl.

Wydatkowano na Teatr	
reklamy etc.	201,73 rbl.
Wyplącono: 40 członkom	
z orkiestry honorarjum	347,50 „
Z tychże — 21 członkom	
dotatkowo zapomogę	224,65 „
Niezamożnym muzykom z miastą	
zapomogę	225,21 „
Zapomogę żonom muzyków-	
rezerwistów	45,— „
	1044,09 rbl.

O korony austriackie.

(o) Za nieprzyjmowanie koron austriackich podług kursu w składzie drzewa Gustawa Lisnera przy Karolewskiej szosie oraz w sklepie Boruchowicza przy ul. Andrzeja nr. 15 sporządzono milicyjne protokoły oraz czasowo zawieszono w obydwu przedsiębiorciach handel.

Ukarani obywatele.

(o) Za nieporządki sanitarne w podwórzach i kurytarzach domów milicja obywatelska II dzielnicy ukarała nałożeniem grzywny od 15 do 25 rb. następujących obywateli: z ulicy Konstantynowskiej pod Nr. 130 Edwarda Kaplińskiego, pod Nr. 150 Dawida Heine i pod Nr. 152 Józefę Komarową.

Stróży tych nieruchomości ponadto ukarano 24 godzinnym aresztem.

Napad na milicjanta.

(o) W dniu 21 b. m. w nocy o godz. 4 nad ranem, na posterunkowego milicjanta nr. 22, z ul. Brzezińskiej róg Młynarskiej, przy pościgu za złoczyńcą na ulicy Pieprzowej, wspólnicy ściganego napadli, powalili na ziemię, odebrali świątkę i własną jego pałką zbili do utraty przytomności; na widok nadbiegającego milicjanta nr. 20 napastnicy zbiegli, na rogu ulic Dworskiej i Franciszkańskiej zastępującego im drogę milicjanta nr. 7 uderzeniem pałki powalili na ziemię i znikli w ciemnościach nocnych w ciasnych uliczkach Bałut.

Konfiskata herbaty.

(o) Na rynku Geyera Milicja skonfiskowała znaczny zapas herbaty, którą Lejzor Karo usiłował wywieźć do Kalisza.

Konfiskata kaliskiego spirytusu.

(o) Na szosie zgierskiej w Radogoszczu milicja łódzka na jednym z wozów, należącym do kupca Moszka Cynamona, wykryła przewożony potajemnie tą okólną drogą spirytus z Kalisza, przeznaczony dla Łodzi, w ilości 2 beczek i dwóch skrzyń blaszanych.

Cały zapas spirytusu skonfiskowano i odesłano administracji jednego ze szpitali miejscowych.

Wykrycie tajnej gorzelni.

(o) W mieście naszym, wobec braku wódki, powstało wiele tajnych domowych gorzelni.

Milicja obywatelska I dzielnicy wykryła już drugą taką gorzelnię, założoną przez niejakię Iokę Gutrajcha z ul. Brzezińskiej Nr. 17 na spółkę z blacharzem Ickiem Dykpfem, w mieszkaniu tego ostatniego przy Rynku Bałuckim.

Maszynę, kotły i rury do pedzenia wódki, alembik oraz zapasy spirytusu, skonfiskowano.

Handel żywym towarem.

(o) Milicja obywatelska I dzielnicy u-

jęła niejakię Joska Senatora, zamieszkałego w Radogoszczu, oskarżonego o uprawianie handlu żywym towarem.

Sledztwo wykryło, iż Senator wywiózł do Łowicza kochankę swoją, 15 letnią Hindę Fuchlender i tam ją zmuszał do uprawiania nierządu.

MAKA PSZENNA

— Najlepszy gatunek, —
0000 A,

13 kop. za funt.

MANNA KASZA 16 kop.
WIELOGROCH, również wszelkie inne
produkty spożywcze tania
nabyć można w restauracji „VEGETA“,
Zielona 3, z frontu. 463

Dr. L. PRYBULSKI

Ulica Południowa № 2.

róg Piotrkowskiej. Telefon № 13-59

Syphilis, choroby skórne, włosów,

(kosmetyka lekarska), weneryczne.

mocznicowe i niemocy piciowej.

Leczenie syphilisu salvarsanem Er-

lich-Hata „606“ — 914 (wśródżynie).

Leczenie elektrycznością, elektrolizą

(usuwanie szpecących włosów) cho-

rób włosów i skóry przy pomocy

sztucznego słońca wysokogórskiego

(kvarzlampa) oświetlenie kanału (u-

retroskopia). Przyjmuje od 8—1 r.

od 4—9. Panie od 5—6 p.p.

Dla pań oddzielna poczekalnia.

„ALA“ eukalyptusowo-mentolowe pastylki, nie zastąpione przy kaszlu i chrypce.

Dostać można w aptekach i większych składach aptecznych.

Zaraz

GOTÓWKE

może otrzymać każdy, kto posiada ubezpieczeniową polisę życiową. Wiadomość u M. Szeinberga, Konstantynowska № 38, od g. 10 rano do 2 pp. 457

OGŁOSZENIA DROBNE:

Kupuję kwity wszystkich lombardów i płacę najlepsze ceny. Sprzedaję złoto, srebro i różne zegarki z ustępstwem 25%. Cegielniana 51, Goldin, od 9—3 pp.

Machorka tytonie, tabaka do zażywania i papierosy wszelkich gatunków po cenach przystępnych można dostać ulica Benedykta 21-23, D. Zaklikowski. 3116-10

Cygara, tytonie, papierosy, gilzy i machorka tania można dostać u Hermana, Piotrkowska 35 m. 33. 3139

Kupuje zęby używane sztuczne. Stary Rynek 6, E. Kapelusz. 3144-6

Kupuje kwity lombardowe płacę dobrze. Stary Rynek 6, E. Kapelusz. 3143-6

Dla dwojga ludzi poszukuje się pokoju z kuchnią, lub 2 małe w bliskości majsterhanzu, może być i boczna ulica. Oferty „Lokator 15“ w Administracji. 3145-1

Józefa Radońska zgubiła paszport, wydany z Radomskiej gub. p. Opatowskiego, z gminy Malkowice. 3-1

Marja Wasilewska zgubiła paszport, wydany z magistratu m. Łodzi.